

KRZYSZTOF WĄSAK

ur. 1944; Lublin



Miejsce i czas wydarzeń	Lublin, PRL
Słowa kluczowe	Lublin, PRL, The Minstrels, muzyka, big beat

Zespół estradowy przy Związku Młodzieży Wiejskiej

Po powrocie [z obozu żeglarskiego ktoś] –już nie pamiętam kto –ściągnął Zdzicha Szabata i Zenka Kwaska. [Związialiśmy się z] ZMW [Związek Młodzieży Wiejskiej –red.]. W tej chwili dokładnie nie pamiętam, [kto to zainicjował]. Chyba Piotrek Wierzejski jako student należał do ZMW i po prostu on zorganizował zespół przy Związku Młodzieży Wiejskiej. W ogóle Piotruś pochodził spod Włodawy, bodajże z Wereszczyna –[to] taka podwłodawska wieś.

Nie pamiętam, żeby to się jakoś nazywało. [Bo] to nie był tylko zespół. [Działała] też grupa estradowa studentów, którzy występowali z różnymi monologami, dialogami. Robiono takie składanki rozrywkowe, estradowe. Jako zespół ZMW, jako grupa estradowa pod patronatem [tej organizacji] jeździliśmy nawet po terenie. Już nie pamiętam [dokładnie] gdzie. [Na pewno] po województwie lubelskim, po różnych mniejszych miejscowościach. Mieliśmy występy w świetlicach, w remizach strażackich. [Pokazywaliśmy] składankę estradową firmowaną przez ZMW dla miejscowej publiczności.

[Z wyjazdów] utknęły [mi] w pamięci takie dziwne historie. Przyszło nam nocować gdzieś na jakimś poślednim dworcu, nie pamiętam, w jakimś Bełzcu czy w jakiejś innej małej miejscowości. Pamiętam, było zimno. Nie zapomnę, jak Piotruś Wierzejski nie miał się gdzie położyć. Był nieduży wzrostem, miał [może] metr sześćdziesiąt. Skulił się [więc] na futerale od saksofonu tenorowego Zdzicha Szabata i na tym futerale drzemał chyba na stacji kolejowej. [Spotykały nas] takie historie. Kłopoty z dojazdem, przyjazdem, różne takie.

W początkowym okresie nie mieliśmy [z tego] żadnych pieniędzy. Mieliśmy natomiast instrumenty. Perkusja była Związku Młodzieży Wiejskiej, saksofon chyba też. [Ponadto organizacja ta] kupiła nam pierwszą gitarę elektryczną, Jolanę Neoton. Wtedy na saksofonie grał z nami Zdzicho Szabat. Z tym że ja już nie pamiętam, [ale wydaje mi się, że] Zdzicho już nie był w szkole muzycznej. Bo zarówno on, jak i Zenek Kwasek pokończyli podstawówki, natomiast nie skończyli średnich szkół

muzycznych. Jakoś po pierwszej klasie powypadali i zakończyli swoją edukację muzyczną. Wzięli się trochę za granie, trochę za chałturzenie.

Wszystkie [nasze] utwory [to] były powtarzane [kawałki] albo Shadowsów, albo Cliffa Richarda. Tak zwane covery (jak [się] teraz mówi). Z tym że do części z nich słowa [po polsku] napisał Piotrek Wierzejski, a śpiewał [Andrzej] Żołnierowicz.

Mieliśmy uszyte stroje. [Nie wiem], czy to [była] bluza, czy koszula. Błyszczące, dwukolorowe –niebieskie z ciemniejszymi karczkami. Zresztą też sfinansowane przez ZMW. Oni nam [je] sprawili.

W akademiku, bodajże w bloku G, na parterze był pokój ZMW. Tam mieliśmy spotkania i robiliśmy próby. Natomiast wtedy wybudowano już Chatkę Żaka. Chyba kilkakrotnie [braliśmy udział] w takich dużych zabawach. [Prawdopodobnie] w karnawale graliśmy dla studentów w stołówce w Chatce Żaka. To była duża sala.

Przy ZMW [działaliśmy cały czas jako The Minstrels]. Później przeszliśmy do Chatki Żaka. Nie pamiętam, jak to się stało. I już jako Minstrele mieli [tam] próby i istnieli jako zespół przy Chatce Żaka. I to był chyba okres, kiedy ja już byłem na wylocie, a na moje miejsce przyszedł Leszek Wijakowski.

Data i miejsce nagrania	2014-01-16, Lublin
Rozmawiał/a	Marek Nawratowicz
Redakcja	Maria Buczkowska
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"